

Igor Stokfiszewski

Ruch pracowniczy w walce
o demokratyzację kultury
i demokrację polityczną

www.polishtheatrejournal.com



Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego



WARSZAWA

Igor Stokfiszewski

Ruch pracowniczy w walce o demokratyzację kultury i demokrację polityczną

Działania na rzecz zdemokratyzowania kultury stanowią integralną część walk demokratycznych na obszarach społecznym i politycznym. Ostatnie dziesięć lat, w wielu miejscach Europy, przyniosło niemało osiągnięć dokonanych przez ruchy społeczne w zakresie partycypacyjnego zarządzania organizacjami kulturalnymi, ustanawiania placówek kulturalnych podążających za demokratycznymi protokołami podejmowania decyzji, kreowania autonomicznych centrów nakierowanych na praktykowanie kultury w duchu dóbr wspólnych. Wywalczenie prawnego rozpoznanie partnerstwa społeczno-publicznego w Chorwacji, umożliwiającego powołanie ośrodków, takich jak zagrzebski Pogon, sytuujących się w nurcie „otwartych instytucji” i programowanych na bazie transparentnych oraz demokratycznych procedur¹; zreformowanie statutów francuskich organizacji kulturalnych funkcjonujących w oparciu o ekonomię społeczną oraz praktykujących sztukę partycypacyjną i sztukę ze społecznościami, takich jak marsylskie Les Têtes de l'Art²; zajęcie przez ruchy społeczne instytucji kultury we Włoszech, uspołecznienie ich oraz prowadzenie na prawnie usankcjonowanych zasadach respektujących ideę dóbr wspólnych, jak działało się to w latach 2011-2014 w przypadku rzymskiego Teatro Valle Occupato³ czy, od roku 2012, w przypadku neapolitańskiego ex-Asilo Filangieri, które dodatkowo zyskało legitymację dzięki rozpoznanie przez polityczne władze miasta rekrutujące się z ruchów miejskich⁴; powoływanie instytucji, na przykład w Hiszpanii, które w sposób partycypacyjny dowartościowują kulturowe repertuary społeczności, z którymi pracują, wykraczając daleko poza artystyczne rozumienie kultury i zmierzając w stronę jej antropologicznej wykładni, jak dzieje się

1 Patrz: *Open Institutions. Institutional Imagination and Cultural Public Space*, red.: Teodor Celakoski, Miljenka Buljević, Tomislav Medak, Emina Višnić, Alliance Operation City, Zagreb 2011; oraz strona internetowa konferencji *Open Institutions. Institutional Imagination and Cultural Public Space*, która odbyła się w Zagrzebiu w dn. 20-23 stycznia 2011 r.: <http://bit.ly/2tpvWBr> [dostęp: 22.07.2017].

2 Patrz: P. Eynaud, S. Khebizi, *Participatory Art as a Vector of Innovative Governance: Reflexivity at the Heart of the Formalisation Process*, [w:] *Build the City: Perspectives on Commons and Culture*, eds. C. Beckett, L. Gablier, V. Paulissen, I. Stokfiszewski, J. Tokarz-Haertig, The European Cultural Foundation, Krytyka Polityczna, Amsterdam-Warsaw 2015, s. 279-294.

3 Archiwum działalności centrum Teatro Valle Occupato znajduje się na stronie internetowej: <http://www.teatrovalleoccupato.it/> [dostęp: 22.07.2017].

4 Na temat zalegalizowania okupacji ex-Asilo Filangieri i innych centrów społecznych w Neapolu, patrz: <http://bit.ly/2tz6iOO> [dostęp: 22.07.2017].

to w przypadku madryckiego MediaLab Prado⁵; wreszcie rozkwit w całej Europie „kultury społecznej” – oddolnych praktyk kreujących kulturę poza instytucjami artystycznymi i sceną niezależną⁶ to najczęściej omawiane i dyskutowane przykłady osiągnięć w obszarze ukształtowania przestrzeni kultury tak, by odpowiadała demokratycznym dążnościom społeczeństw: działała na rzecz upodmiotowienia jednostek i grup, na rzecz kreowania wspólnot i społeczności, oddawała głos niesłyszalnym podmiotom, oparta była na partycypacji i współdecydowaniu obywatelskim.

Co z demokracją w instytucjach kultury?

W dyskusjach tych jednak niemal nie pojawia się wątek demokratyzacji publicznych instytucji kultury i sztuki. Jest to zadziwiająca luka, zważywszy na wielkość obszaru instytucjonalnego na mapie aktorów kreujących kulturę w Europie⁷. Do międzynarodowego obiegu ruchów społecznych w kwestii interwencji w instytucjach kultury docierają niemal wyłącznie informacje na temat działalności wyrosłej na bazie ruchu Occupy Wall Street grupy Occupy Museums, z jej wtargnięciami między innymi do nowojorskiego MOMA oraz działaniami demokratyzacyjnymi w berlińskiej galerii KunstWerke, które miały miejsc w czasie trwania 7. Biennale Sztuki Współczesnej kuratorowanego przez Artura Żmijewskiego w 2012 roku⁸. Jednak na tle wielości działań i osiągnięć ruchów społecznych w obszarze pozainstytucjonalnym aktywność grup takich jak Occupy Museums wydaje się być – na pierwszy rzut oka – nader skromna.

Czy oznacza to, że wewnątrz obiegu instytucjonalnego kultury nie toczą się walki na rzecz demokracji? Bynajmniej, jednak ich głównym protagonistą jest ruch pracowniczy i związki zawodowe, które często

5 Na temat działalności MediaLab Prado, patrz artykuł poświęcony placówce na stronie internetowej Europejskiej Fundacji Kultury: *Medialab-Prado: Creating a Community and Learning to Live Together*, <http://bit.ly/2vOV09D> [dostęp: 22.07.2017].

6 Na temat kultury społecznej patrz: *Koniec kultury, koniec Europy. O fundamentach polityki*, red. Pascal Gielen, przeł. Dariusz Żukowski, wstęp do wydania polskiego Kuba Szreder, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2015; Igor Stokfiszewski, *Wokół kultury społecznej*, w: Jerzy Hausner, Izabela Jasińska, Mikołaj Lewicki, Igor Stokfiszewski (red.), *Kultura i rozwój. Analizy, rekomendacje, studia przypadków*, Instytut Studiów Zaawansowanych, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Warszawa-Kraków 2016, s. 199-221; Igor Stokfiszewski, *On Social Culture: Manufacturing Commonality Beyond Cultural Institutions and Independent Artistic Scenes*, w: Igor Stokfiszewski (red.), *Culture and Development: Beyond Neoliberal Reason*, Institute for Advanced Study, Warszawa 2017, s. 105-126.

7 Przykładowo w Polsce działa ok 15 tys. publicznych instytucji kultury, nie licząc kin, zaś spośród teatrów i instytucji muzycznych uwzględniając tylko te posiadające własny, stały zespół artystyczny. Według informacji Głównego Urzędu Statystycznego na rok 2013 „w Polsce działały 822 muzea i oddziały muzealne, 170 teatrów i instytucji muzycznych posiadających własny, stały zespół artystyczny, 3901 domów i ośrodków kultury, klubów i świetlic, 337 galerii i salonów sztuki, 469 kin stałych oraz 9920 bibliotek publicznych i placówek informacyjno-bibliotecznych.”, <http://bit.ly/1NhHN0O> [dostęp: 22.07.2017].

8 Informacje na temat działalności kolektywu Occupy Museums znajdują się na stronie internetowej grupy: <http://www.occupymuseums.org/> [dostęp: 22.07.2017]. Dokumenty dotyczące działalności Occupy Museums (oraz innych ruchów społecznych okupujących galerię KunstWerke) podczas Siódmego Biennale Sztuki Współczesnej w Berlinie znajdują się w elektronicznym archiwum 7. Berlin Biennale zdeponowanym na stronie internetowej Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie: <http://bit.ly/2uGFdVm> [dostęp: 22.07.2017].

postrzegane są przez współczesne ruchy demokratyczne jako organizmy należące do przebrzmiałej tradycji samoorganizacji społecznej na lewicy, która nie jest w stanie sprostać nowym wyzwaniom związanym z walką o demokrację i obywatelskie samostanowienie. Powody tego dystansu wiążą się ze zróżnicowaniem linii rozwojowych ruchów emancypacyjnych i demokratycznych minionej dekady. Chodzi o dominację w nowych ruchach demokratycznych czterech tradycji: wywodzącej się z Włoch tradycji postoperaistycznej, kładącej nacisk na autonomię jednostek i grup wobec instytucji państwa oraz wobec rynku i dowartościowującej działania funkcjonujące w napięciu do tradycyjnie postrzeganego ruchu pracowniczego zakorzenionego w formule związkowej; wywodzącej się z Hiszpanii tradycji postanarchistycznej (łączącej w sobie hiszpański anarchizm, wpływy socjaldemokratyczne oraz ruchy wspólnot lokalnych), na której wyrósł Ruch 15 Maja (zwany popularnie Ruchem Oburzonych lub Indignados), platformy obywatelskie na poziomie miejskim oraz ogólnokrajowa partia Podemos; tradycji międzynarodowego ruchu na rzecz dóbr wspólnych wyrosłego na gruncie współczesnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego; w przypadku USA zaś i kolektywu Occupy Museums, tradycji zakorzenionej w amerykańskim, autonomistycznym i indywidualistycznym anarchizmie, rozwijającym się od XIX-wiecznych transcendentalistów po ruchy na rzecz praw człowieka i obywatela, i wyraźnie dystansującej się od tak zwanej tradycyjnej lewicy. W konsekwencji ruch pracowniczy bywa zintegrowany ze współczesnymi tendencjami i zrywami demokratycznymi w swojej odświeżonej kompatybilnej z omawianymi kierunkami: gdy odwołuje się do autonomii sprekaryzowanego podmiotu i poszukuje nowych form organizowania się pracowników i pracownic w warunkach kapitalizmu usługowego, kognitywnego i postindustrialnego, niemal nigdy, jeśli wywodzi się z rdzenia syndykalistycznego, dla których głównym nośnikiem są organizacje związkowe.

Ważna uwaga: czytelnicy i czytelniczki z obszaru sztuk wizualnych i performatywnych, zwłaszcza zaznajomieni z tradycją krytyki instytucjonalnej, mogą otwierać oczy ze zdumienia, czytając, że przypisuje marginalne miejsce kwestii pracowniczej we współczesnej analizie kultury i demokracji. Nie ulega wątpliwości, że pracownicza kondycja ludzi sztuki i kultury jest jednym z najczęściej analizowanych zagadnień. Kuratorzy, krytycy i badaczki, skupieni wokół projektów takich jak *Former West* (Gerald Raunig, Isabell Lorey)⁹, autorki takie jak Bojana Kunst¹⁰, a przede wszystkim główni reprezentanci włoskiego postoperaizmu (Antonio Negri, Sandro Mezzadra, Franco 'Bifo' Berardi)¹¹ poświęcają temu zagadnieniu bardzo wiele uwagi. Analizy te ciążą jednak w kierunku pytań o prekarną naturę wytwórczości artystycznej, o produkcję podmiotowości poprzez twórczość w warunkach kapitalizmu usługowego oraz kognitywnego i znajdują zastosowanie w obszarach pozainstytucjonalnych, posiadają jednak ograniczony zasięg, gdy mowa

9 Patrz: *FORMER WEST*, a contemporary art research, education, publishing, and exhibition project (2008–2016), <http://www.formerwest.org/> [dostęp: 22.07.2017].

10 Por.: Bojana Kunst, *Artysta w pracy. O pokrewieństwach sztuki i kapitalizmu*, przeł.: Pola Sobaś-Mikołajczyk, Dominika Gajewska i Joanna Jopek, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszelewskiego, Konfrontacje Teatralne / Centrum Kultury w Lublinie, Warszawa-Lublin 2016.

11 Aktualnie projektem zbierającym najwięcej wypowiedzi włoskich postoperaistów jest EuroNomade: <http://www.euronomade.info/> [dostęp: 22.07.2017].

o sporach natury pracowniczej wewnątrz obiegu instytucjonalnego. Ponadto przykładają wagę do teorii pracy i działań artystycznych będących ich praktyczną ekwiwalencją, zbyt rzadko zwracając się w stronę ruchu pracowniczego i związkowego w obszarze kultury jako fenomenu wymagającego analizy poza kontekstem produkcji artystycznych.

Tezy na temat miejsca ruchu pracowniczego w walkach na rzecz demokratycznej kultury

W związku z powyższymi obserwacjami chciałbym – na podstawie doświadczeń polskiego ruchu pracowniczego, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu związkowego, w obszarze kultury od roku 2009 – obronić następujące tezy. 1) Dążności demokratyzacyjne w kulturze muszą w większym niż dotychczas stopniu przywiązywać wagę do obszaru instytucji kultury i traktować go jako konieczny do osiągnięcia demokratycznej kultury; 2) W obszarze instytucjonalnym i na styku indywidualnej twórczości i instytucji kultury kluczowe miejsce w walkach natury demokratycznej zajmuje ruch pracowniczy, w tym, w swojej związkowej postaci; 3) Jak wykażę, dla osiągnięciach celów demokratycznych niezbędne jest ustanawianie związków o szczególnym charakterze (nie każdy związek zawodowy pozytywnie oddziałuje na prawdziwą demokrację); 4) Współczesne ruchy demokratyczne muszą w większym niż dotychczas stopniu uwzględniać ruch pracowniczy (w tym ruch związkowy) jako integralną część frontu walki o demokrację społeczną i polityczną.

Dla rozwinięcia, analizy oraz obrony powyższych tez, posłużę się kalendarium walk pracowniczych w obszarze kultury w Polsce, od roku 2009. Chciałbym bowiem, aby to wystąpienie stanowiło również kronikę wieloletnich i – miejscami – niezwykle efektywnych dążeń środowisk ludzi kultury na rzecz polepszenia bytu pracowniczego, socjalnego, oraz na rzecz demokracji politycznej w tej części Europy.

Kalendarium walk pracowniczych w obszarze kultury w Polsce

- 2009–2012: Artyści wyemancypowani

W listopadzie roku 2009, na fali samoorganizacji środowisk artystycznych, która podniosła się w wyniku niemal całkowitego wykluczenia głosu twórców ze zorganizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kongresu Kultury Polskiej w 2009 roku, związała się nieformalna grupa artystów i krytyków sztuki, która przyjęła nazwę Obywatelskie Forum Sztuki Współczesnej. Impulsem do powstania Forum była konstatacja głosząca, że artyści są autonomiczną grupą społeczną o szczególnym umiejscowieniu w całości ciała kultury, w napięciu do dyrektorów placówek kulturalnych, władzy politycznej oraz pozainstytucjonalnego obiegu kultury. Organizacja skupiła szereg czołowych postaci wywodzących się z obszaru sztuk wizualnych¹² i rozpoczęła działania na rzecz uwzględnienia perspektywy artystów we wszelkich decyzjach dotyczących ładu kulturalnego w Polsce. Jedną z form aktywności Forum od początku jego istnienia było wspieranie indywidualnych

12 Wśród działaczy i działaczek Forum znaleźli się m.in.: Katarzyna Górna, Artur Żmijewski, Zuzanna Janin, Zbigniew Libera, Julita Wójcik, Jacek Niegoda, Joanna Rajkowska, Karol Sienkiewicz, Mikołaj Iwański, Rafał Jakubowicz, Łukasz Surowiec, Stanisław Ruksza.

artystów i artystek w sprawach ich złego traktowania przez instytucje kultury. Szybko okazało się, że główne problemy środowiska oscylują wokół kwestii pracowniczych – wynagrodzeń, niekorzystnych zapisów w umowach na wykonanie lub nabycie dzieł sztuki, braku jakichkolwiek osłon socjalnych, niepłacenia składek emerytalnych i innych form dyskryminacji na polu pracy. Emancypacja społeczności artystów przyjęła tym samym tożsamość pracowniczą. To sytuacja pracownicza i socjalna stała się gramatyką, w oparciu o którą kreowano język i performansy oporu wobec władzy – w rozumieniu pracodawców i władzy politycznej¹³.

W związku z tym OFSW rozpoczęło kampanię na rzecz uregulowania pracowniczego statusu twórców sztuki, której kluczowy moment przypadł na dzień 24 maja 2012 roku, kiedy twórcy ogłosili „strajk artystów”. Tego dnia, za ich namową, zamknięte zostało ok. 50 instytucji kultury w Polsce w ramach akcji „Dzień bez sztuki”¹⁴. „ArtStrike”, jak głosiła skrótowa nazwa wydarzenia, zapewnił problemom artystów dużą widzialność i dał impuls do dialogu pomiędzy instytucjami kultury, władzami państwowymi reprezentowanymi wówczas przez rząd liberalnej Platformy Obywatelskiej, z premierem Donaldem Tuskiem na czele, i artystami reprezentowanymi przez OFSW nad kwestiami uregulowania sytuacji pracowniczej i socjalnej twórców.

- 2013–2014: Lekcja z walki o demokratyzację Centrum Sztuki

13 Stało się tak również ze względu na zwiększone zainteresowanie środowiska artystycznego dyskursami dotyczącymi współczesnego kapitalizmu i teorii pracy, co poskutkowało nabyciem narzędzi do definiowania kondycji artystów i artystek z punktu widzenia ich usytuowania w relacjach pracy. Wyrazem tego zainteresowania była m.in. ogłoszona również w roku 2009 publikacja *Czytanki dla robotników sztuki. Kultura nie dla zysku*, red. Katarzyna Chmielewska, Kuba Szreder, Tomasz Żukowski, Wolny Uniwersytet Warszawy, Zeszyt 1, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2009.

14 Odezwa towarzysząca strajkowi artystów: „Od wielu lat mówi się o sukcesach polskich artystów. Politycy chętnie wysługują się artystami, by stworzyć pozytywny wizerunek naszego kraju za granicą – byliśmy tego świadkami podczas polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Można odnieść wrażenie, że artysta to osoba uprzywilejowana. Nic bardziej mylnego! Jedynie niewielki procent budżetów przeznaczonych na kulturę trafia do jej rzeczywistych wytwórców. Sztukę tworzą artyści z ogromnym nakładem pracy, czasu i środków, z wielkim poświęceniem, samodzielnie podejmując ryzyko. Za ich sytuację socjalną nikt nie czuje się odpowiedzialny. W Polsce nie ma żadnych rozwiązań systemowych, uwzględniających specyfikę zawodu artysty. Wytwórcy kultury angażują się społecznie, podwyższają jakość przestrzeni miejskiej i standard życia jej mieszkańców. Praca artystów przekłada się na atrakcyjność miast oraz całego kraju, buduje kapitał społeczny i symboliczny. Tworzą dobra wspólne, z których korzystają biura promocji, deweloperzy, branża turystyczna, ale też każdy obywatel. Tymczasem większość wytwórców kultury jest biedna. Nie mając stałego zatrudnienia, artyści z trudem łączą koniec z końcem. Pracują dużo, a zarabiają słabo i nieregularnie. Stają się też pierwszymi ofiarami cięć budżetowych w instytucjach kultury i niekorzystnych zmian na rynku pracy. Artyści nie są biznesmenami, nie tworzą z myślą o zysku. Niektóre dzieła, często te najważniejsze dla społeczeństwa, nawet nie nadają się do sprzedaży. A wielu twórców, także tych, którzy już weszli na karty encyklopedii, pozostaje poza systemem ubezpieczeń emerytalnych i zdrowotnych. Żądamy rozpoczęcia prac nad stworzeniem takiego systemu, który nie wyrzucałby artystów poza nawias społeczeństwa! Apelujemy do rządu, aby podjął rozmowy z artystami! DZIEŃ BEZ SZTUKI to artystyczny strajk. Zamknięcie galerii i muzeów w geście solidarności z wytwórcami kultury ma na celu zwrócenie uwagi rządu i opinii publicznej na problemy artystów. Pokazuje, jak wyglądałby świat bez sztuki. Właśnie tak za kilka lat może skończyć polska kultura!”, <http://bit.ly/2wOXVfh> [dostęp: 22.07.2017].

Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie

Latem 2013 roku artysta Paweł Althamer zaproszony został do opracowania działań w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie – jednej z największych galerii publicznych w stolicy Polski. Zaproponował ogólny zarys idei przedsięwzięcia *Winter Holiday Camp*, podczas którego kontrolę nad Zamkiem przejąć miały dzieci. Zaproszony do współpracy przez Althamera Artur Żmijewski, wówczas świeżo po doświadczeniu kuratorowania nastawionego na interwencyjną sztukę polityczną 7. Biennale Sztuki Współczesnej w Berlinie, zaproponował uzupełnienie przedsięwzięcia o wątek badawczo-działaczowski. Zadeklarował sprowadzenie do Zamku grupy aktywistów i aktywistek współpracujących z nim w Berlinie, powstałej wokół amerykańskiego kolektywu Occupy Museums, przeprowadzenie badań nad kondycją demokratyczną i pracowniczą w galerii i dokonanie jej transformacji wspólnie z moderowanymi przez Althamera i jego współpracowników dziećmi. Grupa skupiona wokół Żmijewskiego i Althamera zyskała nazwę Winter Holiday Camp (WHC) i rozpoczęła pracę w CSW¹⁵.

15 W skład grupy Winter Holiday Camp w okresie jej interwencji w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie wchodził: Paweł Althamer, Raquel Gomez Amorosio, Tal Beery, Imani Jacqueline Brown, Antonio Calleja-Lopez, Maureen Connor, Gabriella Csozó, Noah Fischer, Federico Geller, Zuzanna Ratajczyk, Dorota Sajewska, Igor Stokfiszewski, Joulia Strauss, Paula Strugińska, Martyna Sztaba, Zofia Waślicka, Katarzyna Wąs, Artur Żmijewski. Na temat założeń grupy i jej intencji wobec władz CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie, patrz: *Możemy wspólnie zmienić CSW? List grupy roboczej projektu Zimowe Wakacje*, KrytykaPolityczna.pl, 08.10.2013, <http://bit.ly/2vZXAjk> [dostęp: 22.07.2017]. Na temat działalności grupy WHC w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie, patrz: Iwo Zmysłony, *System nas wykorzystuje. Rozmowa z Winter Holiday Camp*, dwutygodnik.com 2014, nr 1 (124), <http://bit.ly/1OvjZu> [dostęp: 22.07.2017]. Na temat interwencji w Zamku Ujazdowskim z perspektywy członków WHC, patrz: *It's art-politics. Artur Żmijewski on the reform of exhibition institutions*, w: Barbora Kleinhamplová, Tereza Stejskalová, *Who is an artist?*, Academy of Fine Arts in Prague, Prague 2014, s. 87-97, <http://bit.ly/2uGn1eP> [dostęp: 22.07.2017.]; *This is the nature of democratic time. Igor Stokfiszewski on revolutionary moments and cultural institutions*, w: Barbora Kleinhamplová, Tereza Stejskalová, *Who is an artist?*, Academy of Fine Arts in Prague, Prague 2014, s. 98-113, <http://bit.ly/2uGn1eP> [dostęp: 22.07.2017]. Na temat działalności grupy WHC z perspektywy strony pracowniczej CSW Zamek Ujazdowski, patrz: Adam Mazur, *Dobry duch Zamku. Rozmowa z Marianną Dobkowską*, magazynszum.pl, 20.12.2013, <http://bit.ly/2vjTYkB> [dostęp: 21.07.2017]. Przebieg sporu w Zamku Ujazdowskim odtworzyć można na podstawie moich artykułów publikowanych w porozumieniu z pracownikami placówki i grupą Winter Holiday Camp na łamach portalu internetowego Krytyki Politycznej: Igor Stokfiszewski, *Zamek Ujazdowski nie jest wyjątkiem*, KrytykaPolityczna.pl, 20.09.2013, <http://bit.ly/2vsbfIG> [dostęp: 22.07.2017.]; Igor Stokfiszewski, *Zamek Ujazdowski jest dobrem wspólnym*, KrytykaPolityczna.pl, 09.10.2013, <http://bit.ly/2w0f3Bm> [dostęp: 22.07.2017.]; Igor Stokfiszewski, *Chodźmy do CSW!*, KrytykaPolityczna.pl, 20.10.2013, <http://bit.ly/2uxIBqI> [dostęp: 22.07.2017.]; Igor Stokfiszewski, *Czy Rada Programowa pomoże CSW?*, KrytykaPolityczna.pl, 07.11.2013, <http://bit.ly/2wDfOOV> [dostęp: 22.07.2017.]; Igor Stokfiszewski, *Zamek strachów, Centrum wyobraźni*, KrytykaPolityczna.pl, 11.01.2014, <http://bit.ly/2wDkbJy> [dostęp: 22.07.2017]. Interwencja grupy WHC w Zamku Ujazdowskim stała się inspiracją do opracowania przez Oleksija Radyńskiego, Paulę Strugińską, Zofię Waślicką oraz Artura Żmijewskiego, specjalnego numeru kwartalnika „Krytyka Polityczna” pt *Instytucja krytyczna* poświęconego demokratycznej transformacji instytucji kultury, w którym znajdują się m.in. wywiady z dyrekcją i pracownikami CSW i inne materiały dotyczące sprawy Zamku Ujazdowskiego: „Krytyka Polityczna” 2015, nr 40-41.

Podczas realizowanego przez działaczy badania wyszły na jaw liczne napięcia i konflikty pomiędzy pracownikami i kierownictwem placówki prowadzonej wówczas przez włoskiego kuratora Fabio Cavallucciego. Okazało się, że od wiosny 2012 roku pracownicy prowadzą wewnątrz instytucji kampanię, domagając się od dyrekcji zmiany podejścia do prowadzenia galerii, większego upodmiotowienia pracowników i uwzględnienia ich głosu w programowaniu oraz zarządzaniu placówką. Protagonistą konfliktu ze strony załogi Zamku była komisja zakładowa NSZZ Solidarność – legendarnego związku zawodowego, powstałego w 1980 roku, który walczył przyczynił się do zniesienia reżymu komunistycznego w Polsce. Wraz z rozwojem współpracy pomiędzy WHC i pracownikami CSW wzrastało przekonanie tych drugich, że konflikt należy nagłośnić, włączyć do niego artystów współpracujących z Zamkiem i stroną społeczną, zaś jego osią uczynić zarówno warunki pracy w galerii, jak i konieczność jej demokratyzacji, wypracowania formuły dla partycypacyjnego zarządzania tą publiczną instytucją kultury.

24 września 2013 roku członkowie „zamkowej” Solidarności przekazali opinii publicznej treści dokumentów, które wymieniali z dyrekcją od wiosny 2012 roku, czyniąc konflikt w CSW sprawą publiczną, zaś krótko potem ogłosili postulaty związane z koniecznością demokratyzacji CSW jako instytucji będącej dobrem wspólnym¹⁶. Równoległe coraz wyraźniej artykułować zaczęli postulat odejścia Cavallucciego z funkcji dyrektora CSW.

W okresie od października 2013 roku do maja roku 2014 trwała kampania społeczna realizowana przez pracowników placówki ze wsparciem grupy WHC, przez artystów współpracujących z Zamkiem, aktywistów i środowiska organizacji kulturalnych mająca na celu zrealizowanie postulatów pracowniczych. Używano środków artystycznych (performansów, instalacji), aktywistycznych (pikiety) i zaangażowanego dziennikarstwa obywatelskiego. Kampania okazała się skuteczna

16 Postulaty pracowników CSW Zamek Ujazdowski sformułowane 8.10.2013: „ŻĄDAMY! 1. Klarownego przedstawienia sytuacji finansowej CSW i strategii zarządzania finansami CSW.; 2. Przywrócenia podmiotowego charakteru pracy w CSW i zaprzestania instrumentalnego traktowania pracowników jako „narzędzi” oraz zapewnienia im cywilizowanych warunków pracy, określonych w Kodeksie Pracy.; 3. Porzucenia skrajnie centralistycznego modelu zarządzania i organizacji CSW niesprawdzającego się w instytucji, która ma ambicję tworzenia żywej kultury.; 4. Wynagrodzeń dla artystów współtworzących program CSW.; 5. Powstrzymania panującego w instytucji od trzech lat chaosu organizacyjnego, wynikającego z niejasnego rozdzielenia zadań i środków.; 6. Przeciwdziałania uciążliwej rotacji zatrudnianych pracowników poprzez zaprzestanie nieuzasadnionych zwolnień i zatrudniania nowych pracowników CSW bez jasno określonych obowiązków. Bez tego nie można stworzyć wartościowego zespołu.; 7. Zaprzestania kierowania instytucją za pomocą represji, rozkazów i zastraszania. Należy je porzucić na korzyść kultury dialogu, współuczestnictwa i budowania autentycznego zaangażowania.; 8. Uczciwego i merytorycznego komunikowania treści tworzonych przez CSW oraz umożliwienia wokół nich krytycznej debaty. Postulujemy: klarowny przekaz skierowany do publiczności i mediów zamiast propagandy sukcesu za pomocą informacyjnego szumu.; 9. Planowania wystaw i innych projektów artystycznych z wyprzedzeniem umożliwiającym skuteczny fundraising, promocję i realizację.; 10. Demokratyzacji procesów decyzyjnych i przywrócenia merytorycznej dyskusji nad programem CSW oraz ewaluacji zrealizowanych projektów w ramach Kolegium Kuratorów. 11. Równoprawnego traktowania różnych dyscyplin sztuki i typów działalności CSW zgodnie z interdyscyplinarnym charakterem instytucji.”, *List związkowców do dyrektora CSW i postulaty pracowników*, <http://bit.ly/2vjGvsZ> [dostęp: 22.07.2017].

w związku z jednym postulatem pracowników. W jej wyniku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosił, że nie przedłuży Fabio Cavallucciemu kontraktu na drugą kadencję, zaś ten zdecydował się opuścić stanowisko na cztery miesiące przed upłynięciem pierwszej. W maju 2014 roku Cavallucci przestał być dyrektorem Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie.

Najważniejszy postulat – demokratyzacja CSW nie został zrealizowany. Pracownicy, artyści i aktywiści wyczerpani batalią przeciw dyrekcji placówki nie mieli sił, by kontynuować kampanię, zwłaszcza w formule koalicji różnych luźno powiązanych ze sobą aktorów społecznych. Pojawiła się wówczas idea osadzenia dalszych starań na rzecz transformacji galerii w kierunku partycypacji pracowniczej uwzględniającej również współpracujących z Zamkiem artystów i stronę społeczną w trwałej strukturze pracowniczej – uczynienia z niej postulatu Związku Zawodowego Solidarność. Ten jednak okazał się nieadekwatny, nie dość zdeterminowany, by unieść tego typu ciężar. W konkursie wyłoniona została nowa dyrekcja galerii, która działa w niezmienionej, zhierarchizowanej i powodującej napięcia strukturze instytucjonalnej.

Lekcja płynąca z kampanii na rzecz demokratycznej transformacji Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie jest trojaka. Po pierwsze – sformułowanie przez stronę pracowniczą postulatów dotyczących demokratyzacji placówki w imię pojmowania kultury jako dobra wspólnego ukazuje spójność pomiędzy tożsamością pracowniczą i kwestią demokracji. Można by rzec, iż doświadczenie hierarchii i relacji władzy w obszarze pracy (zarówno płatnej, jak i bezpłatnej oraz niewidzialnej) jest jednym z najbardziej uniwersalnych i dojmujących doświadczeń braku możliwości samostanowienia i samodecydowania, doświadczeń braku podmiotowości, autonomii oraz sprawczości. W ten sposób pracownik jest z definicji bojownikiem o demokrację – o zniesienie hierarchii społecznych, o zyskanie podmiotowości i sprawczości. Po drugie – w celu prowadzenia trwałego procesu demokratyzacyjnego w publicznej instytucji kultury niezbędne jest osadzenie go w strukturze o mocnej legitymacji i instrumentach nacisku zarówno na dyrekcję placówki jak i na władze polityczne. Strukturą taką jest związek zawodowy, który w przypadku Centrum był w stanie wziąć na siebie i realizować funkcję protagonisty działań na rzecz pracowników, artystów i strony społecznej. Po trzecie – nie każdy związek zawodowy jednak znajduje w sobie na tyle determinacji oraz wrażliwości politycznej i światopoglądowej, by konsekwentnie dążyć do wprowadzania partycypacji pracowniczej, do demokratyzowania relacji władzy w instytucjach kultury.

- 2014: Uzwiązkowienia artystów

Już w roku 2013 wśród działaczy i działaczek Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej pojawiła się intuicja, mówiąca, że dla osiągnięcia większej efektywności w staraniach na rzecz artystów, które coraz częściej przyjmować zaczęły postać działalności zmierzającej do uregulowania kwestii pracowniczych, niezbędne jest dociążenie Forum poprzez powołanie organizacji związkowej. Intuicja ta wzmocniona została podczas sporu w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, gdzie koalicja pracowników, artystów i aktywistów nie była zdolna przeprowadzić daleko posuniętej transformacji placówki zaś „stary związek zawodowy” Solidarność nie potrafił stać się protagonistą radykalnej

zmiany. OFSW była wśród aktorów strony społecznej i artystycznej uczestniczących w konflikcie w Zamku, lecz w jego wyniku nie udało się również uzyskać korzystnych rozwiązań dla współpracujących z Centrum artystów – włączyć ich głosu do współdecydowania o programie placówki, ani poprawić relacji na styku pracodawca (galeria) – autonomiczny pracownik (wystawiający w niej twórcy). W związku z tym, z inicjatywy Katarzyny Górnej, członkini sekretariatu OFSW, pod koniec 2013 roku powołana została Komisja Środowiskowa Pracowników Sztuki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza. Zyskała ona osobowość prawną wraz z odbyciem pierwszej konferencji programowej, która miała miejsce w dniach 25–26 stycznia 2014 roku.¹⁷

Dlaczego twórcy wybrali Inicjatywę Pracowniczą jako centralę, w ramach której zdecydowali się powołać swoją komisję? Inicjatywa jest związkiem zawodowym powstałym w roku 2001 roku. Wyrosła ona na gruncie poznańskiej Federacji Anarchistycznej – jednego z najsilniejszych kolektywów anarchistycznych w Polsce, której część działaczy zwróciła się w kierunku syndykalizmu. Pierwsza komisja Związku związała się w przemyśle metalowym – fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Związek ma klarowny profil antyfaszystowski, feministyczny, klasowy i demokratyczny. Jest – do pewnego stopnia – konfederacją autonomicznych komisji, a jednocześnie – ze względu na rejestrację na podstawie przepisów o działalności związkowej – podmiotem silnie zakorzenionym w polskim porządku prawnym, co daje mu mocniejsze niż w przypadku innych podmiotów instrumenty nacisku. Inicjatywa jest również znana z eksperymentów uzwiązkowienia nowych lub nietypowych z punktu widzenia ruchu związkowego branż (w tym tych najbardziej sprekaryzowanych, jak logistyka, usługi, wreszcie – kultura), których uzwiązkowienia nie podejmują się inne centrale oraz zaangażowania

17 Po konferencji programowej Komisja Środowiskowa Pracownicy Sztuki wydała następujący komunikat odnośnie swoich założeń i celów: „W dn. 25-26 stycznia 2014 r. ukonstytuowała się Komisja Środowiskowa Pracownicy Sztuki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza zrzeszająca ponad 100 osób z całego kraju. Zrzeszyliśmy się, by podjąć energiczne działania na rzecz poprawy warunków bytowych i realizacji praw socjalnych twórców i twórczyń, wykonawców i wykonawczyń, pracowników i pracownic wolnych zawodów artystycznych oraz innych przedstawicieli i przedstawicielek branży kulturalnej. Wywodzimy się z różnych dziedzin sztuki: m.in. sztuk wizualnych, teatru, filmu, literatury, muzyki. W ich ramach uprawiamy odmienne zawody: jesteśmy artystami, kuratorkami, aktorami, krytyczkami, reżyserkami, wykładowcami itd. Łączy nas brak zabezpieczeń socjalnych oraz perspektyw bytowych. Uważamy, że kultura nie może realizować się poprzez wyzysk twórców. Solidaryzujemy się z pracownikami i pracownicami innych sektorów, będącymi w podobnie złej sytuacji życiowej. Solidaryzujemy się także ze wszystkimi, którzy walczą o prawa pracownicze wpisują w działania na rzecz równości i swobód obywatelskich. Naszymi celami są: (1) dążenie do wprowadzenia korzystnych rozwiązań w kwestiach wynagrodzeń, ubezpieczeń i emerytur dla pracowników i pracownic sektora kultury i sztuki oraz (2) działanie na rzecz kultury wolnej od wyzysku, respektującej zasady solidarności międzyludzkiej i demokracji. (3) Będziemy dążyć do tego, by Komisja stała się podmiotem realnie wpływającym na kształt branży kulturalnej oraz (4) poprawę jakości życia wszystkich obywateli i obywaterek”. W wyniku przeprowadzonych wyborów, w skład pierwszego prezydium KŚ Pracownicy Sztuki OZZ IP weszli: Maria Czykwin, Katarzyna Górna, Mikołaj Iwański, Rafał Jakubowicz, Szczepan Kopyt, Igor Stokfiszewski, Justyna Tafel, Rafał Urbacki, Wojtek Zrałek-Kossakowski. Komentarz do powstania Komisji oraz naświetlenie sytuacji prawnej, bytowej i pracowniczej artystów, patrz: Igor Stokfiszewski, *Z punktu widzenia prawa pracy artyści nie istnieją*, KrytykaPolityczna.pl, 10 lutego 2014, <http://bit.ly/2hRHQTV> [dostęp: 22.07.2017].

w ruchu poza-pracownicze (ruch lokatorski, antyfaszystowski, migrancki, feministyczny). Dodatkowym argumentem na rzecz zrzeszenia się twórców w ramach związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza był fakt, że w okresie powstawania Komisji Środowiskowej Pracowników Sztuki Inicjatywa miała w swoich szeregach komisje zakładowe w publicznych instytucjach kultury (w Teatrze 8 Dnia i Galerii Arsenal w Poznaniu, w Teatrze Polskim we Wrocławiu i Dramatycznym w Wałbrzychu).

Powstanie Komisji Środowiskowej Pracowników Sztuki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza wniosło spory pracownicze w obszarze kultury realizowane dotychczas głównie przez i w ramach działalności Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej na nowy poziom. Po pierwsze – spory te opuściły świat sztuk wizualnych i rozlały się na inne dziedziny artystyczne. W Komisji zrzeszyli się także ludzie literatury, teatru, tańca. Po drugie – obszar kultury wyraziście zaistniał na agendzie ruchu pracowniczego i związkowego obok branż takich jak przemysł, służba zdrowia, edukacja, logistyka, budownictwo czy gastronomia. Po trzeci – ludzie kultury stali się, w sposób zorganizowany, częścią szerszego frontu ruchów społecznych i mogli liczyć na liczniejsze mobilizacje odnośnie problemów kultury. Po czwarte wreszcie – związek zawodowy dał możliwość oddziaływania na obszar kultury nie tylko za pomocą narzędzi miękkich jak listy otwarte czy presja środowiskowa, ale również twardych – wynikających z ustawy o związkach zawodowych i z kodeksu pracy – od spraw sądowych począwszy, przez pikety pracownicze, aż po strajk. Uzwiązkowanie dało twórcom bardziej wyrazistą zbiorową podmiotowość i podniosło ich sprawczość, a tym samym szanse na samostanowienie – przyczyniło się zatem do korzystniejszego usytuowania wśród społecznych aktorów walczących na rzecz demokracji.

- 2014-2015: Dwa nurty walk pracowniczych

Dzięki powstaniu Komisji Środowiskowej Pracownicy Sztuki doszło do dywersyfikacji metod prowadzenia walk natury pracowniczej i demokratyzacyjnej. Obywatelskie Forum Sztuki Współczesnej wzięło na siebie obowiązki zawodowej grupy nacisku prowadzącej negocjacje z partnerami (ze świata pracy i polityki), Komisja Pracowników Sztuki zaś interwencje prawne, organizowanie pikiet i demonstracji.

W okresie dwóch kluczowych lat (2014-2015) OFSW wynegocjowało i podpisało jako strona społeczna reprezentująca twórców „Porozumienia w sprawie minimalnych wynagrodzeń dla artystów i artystek”, regulujące wysokość honorariów wypłacanych twórcom ze względu na charakter ekspozycji i wysokość budżetu instytucji z kilkunastoma najważniejszymi instytucjami sztuki w Polsce¹⁸; wynegocjowało wprowadzenie do regulaminów konkursów grantowych konieczności uwzględnienia w budżetach aplikowanych projektów honorariów dla artystów; oraz rozpoczęło negocjacje z Ministerstwem Kultury, Ministerstwem Pracy oraz Ministerstwem Finansów nad wypracowaniem i wdrożeniem systemu ubezpieczeń społecznych i emerytalnych artystów. Wreszcie – opracowało komplementarny dyskurs odnośnie kondycji artystów i artystek w Polsce oraz sposobów jej gruntownego przeobrażenia w postaci

18 Patrz: Igor Stokfiszewski, *Koniec z niepłacaniem artystom*, KrytykaPolityczna.pl, 17 lutego 2014, <http://bit.ly/2wARnRU> [dostęp: 22.07.2017].

*Czarnej księgi polskich artystów*¹⁹.

Komisja Pracownicy Sztuki OZZ IP natomiast zrealizowała szereg punktowych interwencji prawnych i protestacyjnych w instytucjach kultury łamiących prawa pracownicze, angażowała się w akcje solidarnościowe z innymi branżami. Wreszcie – zainicjowała i zorganizowała w pierwszej połowie 2015 roku – we współpracy z innymi komisjami Związku – kampanię *My, Prekariat*, mającą na celu rozpoczęcie walk o uzwiązkowienie pracowników prekarnych i wywalczenie dla nich godnych warunków pracy, osłon socjalnych i świadczeń emerytalnych. Szczytowym momentem kampanii była demonstracja, która przeszła ulicami Warszawy 23 maja 2015 roku, w (niemal równą) trzecią rocznicę strajku artystów, w której – obok twórców i twórczyń – szli (oraz podczas której przemawiali) przedstawiciele i przedstawicielki między innymi służby zdrowia, branży budowlanej, edukacji przedszkolnej, nauki, organizacji pozarządowych, logistyki, usług, studenci. Na demonstracji przemawiali również przedstawiciele zaprzyjaźnionych ruchów pracowniczych – z niemieckiego Amazona oraz Włosi z kolektywów ESC i CLAP²⁰.

Przeprowadzenie przez artystów szerszej mobilizacji w imię prekarnego tożsamości pracowniczej było praktycznym przykładem zalegitymizowania przez ruch pracowniczy problemów sektora kultury jako części głównego nurtu swojej agendy. Zarazem zbudowanie międzybranżowego pomostu pod hasłem „prekariatu” możliwe było do zrealizowania przez środowiska twórców właśnie, bowiem, jak zauważył Jarosław Urbański – socjolog, współzałożyciel Inicjatywy Pracowniczej i jedna z kluczowych postaci współczesnego ruchu pracowniczego w Polsce – „[termin »prekariat«] przyjął się w środowisku artystów i pracowników kultury relatywnie wcześnie”²¹, zaś jego analiza, a przede wszystkim, wyciąganie z niej praktycznych wniosków stworzyło podstawy do zaproponowania ruchowi pracowniczemu nowych narzędzi. Mówiąc krótko – artyści, jak pokazuje przykład kampanii *My, Prekariat* – mogą nie tylko zrzeszać się w ramach ruchu pracowniczego, korzystać z jego instrumentów dla prowadzenia skutecznych sporów pracowniczych i demokratyzacyjnych, ale mogą również proponować w jego ramach nowe narzędzia i tożsamości pozwalające na zwiększenie potencjału mobilizacyjnego całego ruchu pracowniczego i związkowego.

- 2015: Przesilenie

19 *Czarna księga polskich artystów*, (red.) Katarzyna Górna, Karol Sienkiewicz, Mikołaj Iwański, Kuba Szreder, Stanisław Ruksza, Joanna Figiel, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Obywatelskie Forum Sztuki Współczesnej, Warszawa 2015.

20 Materiały dotyczące kampanii dostępne są na tronie internetowej <https://myprekariat.wordpress.com/>. Odezwa dotycząca kampanii oraz inne materiały z nią związane znajdują się również na stronie OZZ Inicjatywa Pracownicza: <http://ozzip.pl/>. Biuletyn towarzyszący kampanii i demonstracji dostępny jest tu: <http://bit.ly/2vtGI0t> [dostęp: 22.07.2017]. Relacje z przebiegu kampanii i demonstracji 23 maja 2015 r. dostępne są na profilu Facebook kampanii: <https://www.facebook.com/myprekariat/>. Na temat kontekstu jej zorganizowania i relacji kampanii do kwestii kondycji artystów, patrz: Igor Stokfiszewski, *My, Prekariat*, KrytykaPolityczna.pl, 1 maja 2015, <http://bit.ly/2vpN3GV> [dostęp: 22.07.2017].

21 Jarosław Urbański, *Prekariat i nowa walka klas. Przeobrażenia współczesnej klasy pracowniczej i jej formy walki*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014, s. 200.

Rok 2015 przyniósł przesilenie w zakresie działalności ruchu pracowniczego sektora kultury. Był czasem kulminacyjnych osiągnięć zarówno Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej jak i Komisji Środowiskowej Pracowniczy Sztuki OZZ Inicjatywa Pracownicza, a zarazem przyniósł zmianę polityczną w Polsce, która postawiła tamę dalszemu rozwojowi dotychczasowych sposobów prowadzenia walk pracowniczych i demokratyzacyjnych. Rząd skrajnie prawicowej partii Prawo i Sprawiedliwość, powołany w listopadzie 2015 r., zerwał wszelkie rozmowy z twórcami kojarzonymi przez ze środowiskami postępowymi. OFSW straciło platformę do prowadzenia negocjacji politycznych na poziomie centralnym. Zaczęło skupiać się zatem na utrzymaniu osiągniętych efektów – porozumień z galeriami odnośnie minimalnych wynagrodzeń dla artystów oraz zachowania wpisu na temat honorariów dla twórców w konkursach grantowych. Przeniosło również swoją aktywność na poziom samorządowych polityk kulturalnych (w zakresie samorządów bowiem leży większość instytucji kultury) oraz zdwoiło wysiłki w zakresie monitoringu i presji w procesach obsadzania stanowisk dyrektorskich w instytucjach sztuki (zmiany kadrowe bowiem stały się głównym narzędziem nowego rządu w kwestii transformacji obszaru kultury).

Działalność Komisji Środowiskowej Pracowników Sztuki osłabła wraz z coraz większymi barierami związanymi z osiąganiem celów na rzecz polepszenia bytu artystycznego prekariatu. Z pewnością do zasług Komisji wpisać należy jednostkowe interwencje na rzecz pracowników i pracownic instytucji kultury oraz w sprawie nieprzestrzegania przez instytucje zapisów umów z artystami, wsparcie (jako „zbrojne ramię”) działalności OFSW oraz przyczynienie się do zaistnienia problematyki prekarnej na szerszym polu walk pracowniczych. Kontynuacji sporów natury prekarnej jednak podjęły się inne branże – tak zwana „poza-rządówka”, gastronomia, usługi oraz branże z dużym wykorzystaniem pracy agencyjnej (na przykład komisja związkowa w korporacji Amazon), pozostałe działania Komisji zaś są realizowane, jednak ciężar prowadzenia walk pracowniczych w dużej skali, a także wypracowanie nowych narzędzi ruchu pracowniczego służących prowadzeniu sporów o demokrację kultury przeniósł się gdzie indziej – do komisji zakładowych w instytucjach artystycznych. To one również zdolne były wyprowadzić tematykę demokracji z wnętrza instytucji do pola politycznego, stały się instrumentami nie tylko walki o demokrację pracowniczą, ale również o demokrację polityczną.

Bodaj największym osiągnięciem połączonych sił Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej i Komisji Środowiskowej Pracowników Sztuki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza było przyczynienie się do wzrostu świadomości pracowniczego w obszarze kultury, które (wraz z realizowanymi przez działaczy komisji pracami werbunkowymi) zaowocowało wysypem Komisji Zakładowych Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza w publicznych instytucjach kultury i instytucjach artystycznych. Od roku 2014 komisje zakładowe Inicjatywy Pracowniczej zawiązały się w dziesięciu dużych placówkach²²,

22 Na lipiec 2017 lista komisji IP w instytucjach kultury zwiera następujące podmioty: Komisja Zakładowa przy Teatrze Polskim we Wrocławiu; Komisja Zakładowa przy Muzeum Współczesnym we Wrocławiu; Komisja Zakładowa przy Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu; Komisja Zakładowa przy Teatrze Polskim w Bydgoszczy; Komisja Zakładowa w Galerii Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki” w Krakowie;

realizując zarówno zadania natury związkowej (walcząc o polepszenie warunków pracy „na zakładzie”), jak i – ze względu na zmianę rządu i presję polityczną skrajnej prawicy wobec kultury – wykraczając poza rutynowe zadania tego typu organizmów pracowniczych.

- 2016: Komisje Zakładowe walczą o demokrację polityczną – spór o Teatr Polski we Wrocławiu

W maju 2016 roku – w sześć miesięcy po objęciu władzy przez skrajnie prawicową partię Prawo i Sprawiedliwość – rozpoczął się spór o stanowisko dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu, sceny publicznej współprowadzonej przez marszałka województwa dolnośląskiego i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o niebagatelnym dorobku artystycznym i wyjątkowym zespole aktorskim, realizatorskim i technicznym. Urzędujący przez dekadę dyrektor Krzysztof Mieszkowski został w listopadzie 2015 r. wybrany posłem na sejm jednej z opozycyjnych partii, zaś Minister Kultury za punkt honoru postawił sobie przejęcie sceny znanej z odważnych i krytycznych w stosunku do prawicowego światopoglądu przedsięwzięć artystycznych²³. Rozpisano konkurs na stanowisko nowego dyrektora w taki sposób, by Ministerstwo zabezpieczyło sobie wpływ na jego ostateczny wynik. Zwyciężył protegowany przez resort aktor i pedagog Cezary Morawski, który zapowiedział zmianę kursu działania teatru przede wszystkim pod kątem prezentowanych przezeń wartości estetycznych i moralnych, nie licząc się ani ze zdaniem pracowników placówki, współpracujących z nią twórców, ani ze zdaniem widowni. Wybór Morawskiego i jego deklaracje programowe spotkały się z gwałtownym sprzeciwem zespołu artystycznego teatru i środowiska teatralnego²⁴.

Podobnie jak w przypadku CSW Zamek Ujazdowski ciężar prowadzenia sporu z dyrekcją, pośrednio zaś z marszałkiem województwa dolnośląskiego i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wziął na siebie związek zawodowy (w tym przypadku komisja zakładowa Inicjatywy Pracowniczej przy Teatrze Polskim we Wrocławiu), w odróżnieniu jednak od sprawy CSW na agendzie stanęły równolegle

Komisja Zakładowa przy Narodowym Starym Teatrze w Krakowie; Komisja Zakładowa w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki; Komisja Zakładowa w Narodowym Instytucie Audiowizualnym w Warszawie; Komisja Zakładowa przy Instytucie Teatralnym w Warszawie; Komisja Zakładowa przy Teatrze Powszechnym w Warszawie; Komisja Zakładowa przy Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie; Komisja Międzyzakładowa przy Teatrze Ósmego Dnia w Poznaniu; Komisja Zakładowa przy Teatrze Tańca w Poznaniu; Komisja Zakładowa przy Galerii Sztuki Arsenał w Poznaniu.

²³ Na temat realizowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego polityki kulturalnej w pierwszych miesiącach rządu Prawa i Sprawiedliwości, patrz: Igor Stokfiszewski, *Dlaczego rząd przegra wojnę o kulturę*, „Dziennik Opinii” nr 285/2016 (1485), 11 października 2016, <http://bit.ly/2uMOK79> [dostęp: 21.07.2017].

²⁴ Szczegółowy przebieg sporu wokół Teatru Polskiego we Wrocławiu prześledzić można na podstawie doniesień prasowych archiwizowanych na portalu e-teatr.pl: <http://bit.ly/2wAsjL0> [dostęp: 21.07.2017]. Relację z pierwszych ośmiu miesięcy sporu przeczytać można w Biuletynie związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza: *Wielomiesięczna walka związkowców z Teatru Polskiego*, „Biuletyn Związkowy Inicjatywa Pracownicza” nr 47 (IV) 2017, s. 3; Stanowisko pracowników TP wyjaśniają Tomasz Lulek i Piotr Rudzki z komisji zakładowej IP w Teatrze Polskim: *Nie oddamy wam kultury! – wywiad z Tomaszem Lulkiem i Piotrem Rudzkim z IP przy Teatrze Polskim we Wrocławiu*, „Biuletyn Związkowy Inicjatywa Pracownicza” nr 47 (IV) 2017, s. 4-5.

sprawy pracownicze i walka o demokrację w ramach instytucji (uznanie głosu zespołu, współpracujących z teatrem artystów oraz widzów) oraz demokrację polityczną – podniesione przez zespół teatru hasło „Nie oddamy wam kultury!” wymierzone było przeciw rządowi partii Prawo i Sprawiedliwość i w sposób jednoznaczny odwoływało się do zagrożenia wolności politycznych i obywatelskich, które stało się faktem wraz z objęciem władzy przez skrajną prawicę.

Morawski – nie znajdując sposobu na załagodzenie sytuacji – zaczął zwalniać niepokornych aktorów i pracowników pionu merytorycznego teatru, niemal wyludniając teatr i praktycznie uniemożliwiając sobie wystawianie spektakli z powodu braków obsadowych. W odpowiedzi na zwolnienia uzwiązkowieni artyści zdecydowali się na pozywanie teatru do sądu pracy, co zagroziło bytowi finansowemu placówki, zaczęli również organizować demonstracje w obronie teatru we Wrocławiu i w Warszawie, występując równolegle przeciw gwałceniu swobód demokratycznych w Polsce przez skrajnie prawicowy rząd. Jednocześnie grupa zaangażowanych widzów teatru powołała do życia Teatr Polski w Podziemiu – kolektyw, który zaprasza reżyserów współpracujących dotychczas z teatrem oraz aktorów Teatru Polskiego, by niezależnie wystawiali zaangażowane spektakle i performance w przestrzeni publicznej Wrocławia lub korzystając z gościnności innych instytucji kultury. Powiedzmy jeszcze, że demonstracje organizowane przez Inicjatywę Pracowniczą z Teatru Polskiego we Wrocławiu stały się jesienią 2016 roku głosem ludzi kultury wpisującym się w masowe mobilizacje społeczne w Polsce na rzecz demokracji oraz praw człowieka i przeciw autorytarnym zapędom rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Procesy w sądzie pracy, nieustanne blokowanie przez związek pracy teatru, antyrządowe demonstracje organizowane przez pracowników sceny i działalność Teatru Polskiego w Podziemiu, wytworzyły presję, w wyniku której zarząd województwa dolnośląskiego (główny organizator Teatru Polskiego we Wrocławiu) zdecydował o odwołaniu Cezarego Morawskiego z funkcji dyrektora placówki. Decyzja podważona została przez wywodzącego się z partii rządzącej wojewodę i przez współprowadzącego teatr ministra kultury, doprowadzając do prawnego klinczu, który nie znalazł póki co rozwiązania. W chwili, gdy piszę te słowa, konflikt wokół Teatru Polskiego we Wrocławiu trwa już ponad rok.

Walka toczona w Teatrze Polskim we Wrocławiu jest pokłosiem transformacji świata kultury w Polsce pod wpływem utożsamienia podmiotu artystycznego z podmiotem pracowniczym. Spór przeciw narzuceniu przez władzę polityczną nowego dyrektora placówki od razu oparty został o strukturę związkową wewnątrz instytucji, zaś jego kierunek dotyczył w pierwszej kolejności uwzględnienia podmiotowości, prawa do samostanowienia i sprawczości artystów i artystek współtworzących teatr. Był zatem sporem o demokrację pracowniczą przeciw traktowaniu twórców jako – w oczywisty sposób – sytuujących się niżej w hierarchii władzy, a więc bez głosu do współdecydowania o obsadzie stanowiska dyrektorskiego.

W drugiej kolejności – ze względu na jednoznacznie demokratyczny i bojowy charakter związku zawodowego prowadzącego kampanię związaną sytuacją w Teatrze Polskim we Wrocławiu – kierunek sporu dotyczył demokracji politycznej i wymierzony był przeciw skrajnie prawicowemu rządowi Prawa i Sprawiedliwości. Temperament demokratyczny i antyprawicowy Inicjatywy Pracowniczej pozwolił na prowadzenie walki

politycznej poza murami instytucji kultury, co nie udało się w przypadku sporu wokół CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie, gdzie protagonistą działań była Solidarność. Dodajmy dla porządku, że w Teatrze Polskim we Wrocławiu doszło do konfrontacji pomiędzy dwoma centralami, Solidarność, również posiadająca swoje struktury w placówce, opowiedziała się bowiem za narzuconym przez prawnicę dyrektorem i jednoznacznie zdystansowała od jakichkolwiek prób wyjścia poza teatr i odwołania się do kwestii demokracji politycznej. Wykazała tym samym niezdolność „związków zawodowych starego typu” do realizowania walk o demokrację tak wewnątrz obszaru kultury jak i na obszarach społecznym i politycznym.

Nadużyciem byłoby twierdzenie, że spór o demokrację wewnątrz publicznej instytucji kultury, jaką jest Teatr Polski we Wrocławiu, prowadzony przez ruch pracowniczy w swojej związkowej odsłonie zakończył się sukcesem. Niewątpliwie jednak – przypadek ten pokazuje, że odpowiednio sprofilowany światopoglądowo związek zawodowy jest kluczowym narzędziem prowadzenia długotrwałej walki na rzecz demokratyzacji kultury w jej obiegu instytucjonalnym i jednym z kluczowych podmiotów walki na rzecz demokracji na obszarach społecznym i politycznym.

Ruch pracowniczy w walce o demokratyzację kultury i demokrację polityczną: konkluzje

Dążności demokratyczne w obszarze kultury ujawniają się na trzech – przynajmniej – poziomach. Po pierwsze, na poziomie autonomicznej wytwórczości jednostek i grup dokonujących nieustannych aktów symbolizacji oraz estetyzacji rzeczywistości i wspólnegoocjowania wartości zbiorowych (poziom ten można by nazwać „kulturowym”); po drugie, na poziomie oddolnej wytwórczości kolektywów, grup, ruchów społecznych, zmierzającej do ustrukturyzowania, często również – sformalizowania – swoich działań, nakierowanych na uczestnictwo i uwrażliwionych demokratycznie pod kątem typów organizacji (poziom ten można by nazwać „kulturalnym”); po trzecie, na poziomie walk natury demokratyzacyjnej w instytucjach sztuki, to jest sporów pracowników instytucji, twórców z nimi współpracujących oraz strony społecznej (odbiorców i działaczy oraz działaczek na rzecz demokracji) z dyrekcjami placówek, z władzami samorządowymi i państwowymi (poziom ten można by nazwać „instytucjonalnym”).

Ostatnia dekada przyniosła szereg przykładów skutecznych walk demokratycznych na poziomie kulturowym i kulturalnym. Od rozkwitu oddolnej, żywej „kultury społecznej” w niemal każdym zakątku Europy, poprzez okupację i prowadzenie na demokratycznych zasadach respektujących dobra wspólne centrów kultury we Włoszech czy organizacji kulturalnych we Francji, presję polityczną zmierzającą do rozpoznania przez władze publiczne zajętych placówek (znów we Włoszech) i powoływania wraz ze stroną społeczną „otwartych instytucji” w Chorwacji, po uwzględnienie antropologicznej wykładni kultury w instytucjach publicznych w Hiszpanii, pole demokratycznej kultury, opartej na ekspresji podmiotowości jednostek i grup, uczestnictwie oraz współdecydowaniu o kształcie wytwórczości kulturalnej i artystycznej, powiększa się, przyczyniając się do wzrostu postępowych tendencji demokratycznych na obszarach społecznym i politycznym. Jednak nienależyte uwzględnienie konieczności demokratyzacji poziomu instytucjonalnego – istniejących

publicznych instytucji sztuki – może stanowić tamę, skazującą projekt demokratycznej kultury i demokracji politycznej na klęskę. Musimy przywiązywać większą wagę do sporów natury demokratycznej w instytucjonalnym polu kultury.

Aby tego dokonać, niezbędne jest przełamanie dominującego we współczesnych ruchach społecznych na rzecz demokracji dystansu wobec ruchu pracowniczego w jego postaci zorganizowanej w związku zawodowe. To bowiem związek zawodowy w instytucji kultury jest najbardziej skuteczną formą samoorganizacji, mogącą realizować długotrwałe kampanie oraz walki na rzecz warunków pracy, ale również demokracji pracowniczej w placówkach kulturalnych i demokracji w obszarach społecznym i politycznym. Trwająca od 2009 roku historia polskich organizacji takich jak Obywatelskie Forum Sztuki Współczesnej, Komisja Środowiskowa Pracownicy Sztuki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza czy komisji zakładowych tego związku działających w instytucjach kultury, historia sporów wokół demokratycznej transformacji takich instytucji jak Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, lub sporów o demokrację polityczną inicjowanych przez ruch pracowniczy działający w Teatrze Polskim we Wrocławiu, pokazują, że odpowiednio sprofilowane politycznie (to jest wyrosłe z tradycji antyfaszystowskiej, feministycznej i klasowej) centrale związkowe są kluczowym protagonistą sporów demokratyzacyjnych na poziomie instytucjonalnym oraz istotnym aktorem walk demokratycznych na obszarach społecznym i politycznym.

Z pewnością, na większą akceptację ruchu związkowego wśród polskich (i wywodzących się z Europy Środkowej i Wschodniej) działaczy i działaczek ruchów społecznych na rzecz demokracji, wpływ ma reno-ma, jaką w regionie cieszą się związki zawodowe ze względu na historyczną rolę związku zawodowego Solidarność w procesie obalenia reżymów komunistycznych w dawnym bloku wschodnim. Renoma ta przekłada się również na mocniejsze niż w innych rejonach kontynentu zakorzenienie prawne ruchu pracowniczego, w wyniku którego związki (np. w Polsce), mimo wieloletniej presji ze strony neoliberalnych reformatorów wciąż dysponują sporą liczbą skutecznych narzędzi wywierania wpływu na pracodawców i władze polityczne. Mówiąc inaczej – w Europie Środkowej i Wschodniej łatwiej jest postrzegać ruch pracowniczy jako naturalną część współczesnych postępowych ruchów społecznych. Niemniej nawet tu jest oczywistością, że nie każda centrala zdolna jest pozytywnie oddziaływać na demokrację. Solidarność właśnie bardzo często torpeduje wysiłki demokratyzacyjne na obszarze kultury związków zawodowych takich jak Inicjatywa Pracownicza. Do konfrontacji pomiędzy nimi doszło między innymi w Teatrze Polskim we Wrocławiu. A zatem – do rodziny związków zawodowych, które powinny znaleźć pełną akceptację współczesnych ruchów społecznych na rzecz demokracji należą przede wszystkim te, wywodzące się z tradycji anarchistycznych i syndykalistycznych.

Proces ten powoli zachodzi. Jako praktyk kultury, działacz społeczno-polityczny i związkowiec zrzeszony w Inicjatywie Pracowniczej z radością przyjąłem fakt, że to mój rodzimy związek w 2015 roku był gospodarzem inauguracyjnego spotkania sieci Transnational Social Strike powstałej z inicjatywy przedstawicieli i przedstawicielek włoskiego postoperaizmu, pragnących umiędzynarodowić eksperyment „strajku społecznego”. Czas, by anarcho-syndykalistyczny ruch pracowniczy znalazł akceptację również wśród demokratycznych działaczy kulturalnych

wywodzących się z postanarchizmu, ruchu na rzecz dóbr wspólnych i praw człowieka.